

Sygn. akt II W 482/16

(...)443/16

Dnia 31 marca 2017 roku

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca – SSR Justyna Żbikowska

Protokolant – Agnieszka Żmijewska

po rozpoznaniu w dniach 09 lutego 2017 roku i 31 marca 2017 roku

sprawy **A. K.**

syna M. i D. zd. L.

urodzonego (...) w C.

obwinionego o to, że:

w dniu 14.09.2016 roku około godziny 12:00 w miejscowości G., gm. L., woj. (...) prowadząc pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) z prędkością 84 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy w obszarze zabudowanym o 34 km/h

tj. o wykroczenie z art. 92 a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym

o r z e k a

1. uznaje obwinionego **A. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 92 a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i za czyn ten na podstawie art. 92 a k.w. wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

2. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego z kosztów sądowych w sprawie wydatkami obciążając Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 482/16

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 września 2016 roku o godzinie 12:00 w miejscowości G., gm. L. obwiniony A. K. kierując pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został zatrzymany do kontroli przy użyciu tarczy sygnalizacyjnej przez pełniącego służbę funkcjonariusza policji st. sierż. A. P., w związku przekroczeniem prędkości przez kierującego o 34 km. Pomiaru prędkości dokonał st. sierż. A. P. urządzeniem I. na odcinku prostym przy znikomym natężeniu ruchu kołowego, gdzie przed pojazdem obwinionego, jak również za nim nie znajdował się żaden inny pojazd. Wynik pomiaru wynosił 84 km/h, a w miejscu pomiaru dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła 50 km/h i była oznaczona znakiem D-42.

Obwinionemu A. K. przedstawiono zarzut z art. 92 a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: notatki urzędowej (k. 1), świadectwa legalizacji (k. 3), kopi zdjęć (k. 21-22), informacji o wpisach z ewidencji kierowców (k. 27), protokołu przesłuchania świadka A. P. (k. 9-11, 38-39), częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 7-7v, 30-31).

Obwiniony A. K. przesłuchiwany w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż według jego zdania prędkość którą zarejestrował policjant jest prędkością pojazdu, który jechał przed nim, a z uwagi na to, iż policjantów było dwóch to oni twierdzili, że jest to jego prędkość.

Obwiniony A. K. na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż faktycznie poruszał się drogą w czasie, gdy policja dokonywała pomiaru. Policja stała w sposób nieprawidłowy za linią ciągłą na trawie, w sposób taki jak na zdjęciu, które załączył do sprzeciwu. Policjanci nie mieli włączonych sygnałów świetlnych co nie uprawnia ich do stania w tym miejscu, sami łamali przepisy ruchu drogowego, czyli złamali znak P7B za co grozi mandat 100 zł. Nadto zatrzymali go w miejscu, gdzie to nie było dozwolone, bo jechał pojazdem o długości 17 m, co jego zdaniem spowodowało zagrożenie na drodze. Obwiniony wyjaśnił, iż policjanci korzystali z urządzenia, które nie drukowało informacji o prędkości z jaką jechał i nie posiada możliwości identyfikacji pojazdu, którego pomiar dotyczy, co jest wymagalne w kraju. Obwiniony wyjaśnił, iż wyjeżdżając z zakrętu widział jak pojazd – samochód osobowy mijal radiowóz i może policjanci też go mierzyli. Ten samochód mógł jechać szybciej. W trakcie zatrzymania poprosił o identyfikację i legalizację, a policjant przyniósł mu jakąś potarganą, nie potwierdzoną kserokopię legalizacji więc nie wiedział, czy jest prawdziwa. Obwiniony wyjaśnił, iż w tej sprawie policjanci opierają się jedynie na swoich zeznaniach, a jemu policjant powiedział, że jedzie sam, więc i tak nic nie wskóra. Obwiniony wyjaśnił, iż jeździ zawodowo od 10 lat i dużo rzeczy widział na drodze, a wskazana prędkość nie jest jego. Policja pokazała mu wyświetlacz iskry, a aparat ten pokazuje prędkość i chyba czas od pomiaru. Mając na uwadze jadący pojazd przed nim pojazd, to nie wiadomo czyją prędkość wskazywała iskra. Odległość między nim, a pojazdem osobowym jadącym przed nim mogła być do 100 m i jak minął radiowóz pojazd osobowy to widział, że policjant odwrócił się i wymierzył w jego pojazd, ale policjant nie stał na drodze i można stwierdzić, czy tylko się obrócił, czy robił pomiar. Obwiniony wyjaśnił, iż jechał pojazdem ciężarowym z normalną prędkością, był to teren zabudowany 60 km/h, mniej więcej tak jechał. Proponowano mu mandat karny w wysokości 200 albo 300 złotych. Obwiniony wyjaśnił, iż policjant po złości zabrał mu dowód, bo samochód był po remoncie i kapnęła kropla oleju, a obecnie dowód już odebrał. Obwiniony nadto wyjaśnił, iż jeździ zawodowo i partę mandatów ma, a obecnie posiada 19 punktów.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie wina obwinionego A. K. i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Przeprowadzone w sprawie dowody uznane za wiarygodne wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość. Na ich podstawie ustalono, że obwiniony w dniu 14.09.2016 roku około godziny 12:00 w miejscowości G., gm. L., woj. (...) prowadząc pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) z prędkością 84 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy w obszarze zabudowanym o 34 km/h, a zatem dopuścił się wykroczenia z art. 92a k.w w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

W zakresie zarzucanego obwinionemu czynu dotyczącego niezastosowania się do znaku drogowego ograniczającego prędkość jazdy i w ten sposób do przekroczenia dozwolonej prędkości podczas jazdy pojazdem w miejscowościach G. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części. Bezsporne bowiem są okoliczności przedstawiane przez obwinionego A. K., a obrazujące ustalony przez Sąd stan faktyczny takie jak prowadzenie przez obwinionego pojazdu i zatrzymanie go do policyjnej kontroli drogowej. W pozostałej części wyjaśnienia obwinionego dotyczące kwestionowania wyników pomiaru jego prędkości są w ocenie Sądu niewiarygodne. Obwiniony kwestionuje, iż poruszał się z prędkością przekraczającą dozwoloną prędkość w miejscu pomiaru tj. 84 km/h, wskazując, iż poruszał się z prędkością dozwoloną w miejscu zamieszkania i z taką prędkością jechał tj. 60 km/h (k. 31), gdzie faktycznie

w tym miejscu obowiązywała prędkość 50 km/h, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż obwiniony przekroczył dozwoloną prędkość, gdzie do popełnienia wykroczenia z art. 92a k.w. wystarczające jest przekroczenie dopuszczalnej w danym miejscu prędkości, choćby w niewielkim zakresie. Na uwagę zasługuje fakt, iż jak sam obwiniony wyjaśnił, iż posiada 19 punktów karnych, a w trakcie kontroli za przekroczenie prędkości funkcjonariusz policji nałożył na obwinionego mandat kary w wysokości 300 złotych i poinformował o przypisaniu 6 punktów karnych, co przy ilości 25 punktów karnych prowadziłoby do utraty prawa jazdy, gdzie kierowcy zatrzymuje się prawo jazdy, gdy przekroczy limit 24 punktów karnych. Zdaniem Sądu wyjaśnieniom obwinionego w zakresie kwestionowania wyników pomiaru prędkości jego pojazdu należało odmówić przyznania waloru wiarygodności, a wyjaśnienia te potraktować jako obronę przez obwinionego linię obrony. Gdzie w tym zakresie linia obrony obwinionego zmierzała przede wszystkim do udowodnienia, iż urządzenia pomiarowe typu ISKRA są urządzeniami niegodnymi zaufania, gdyż pokazują tylko prędkość i czas pomiaru i nie wiadomo, czyja to prędkość, nadto pomiar dokonany przez funkcjonariusza policji był przeprowadzony w sposób nieprawidłowy, co skutkowało mogło tym, iż wskazany pomiar nie był pomiarem prędkości jego pojazdu. W tej mierze Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. P..

Z zeznań świadka A. P. wynika jednoznacznie, że we wskazanym w zarzucie czasie i miejscu obwiniony przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym o 34 km. Powyższe zeznania znajdują potwierdzenie w treści notatki urzędowej (k. 1). Świadek opisał także sposób wykonywania pomiaru prędkości i działania urządzenia do pomiaru. Nadto w toku postępowania sądowego świadek przytoczył okoliczności tej konkretnej kontroli. W ocenie Sądu zeznania świadka zasługują na wiarę – są logiczne i spójne. Świadek jest osobą całkowicie obcą w stosunku do obwinionego i zdaniem Sądu nie miałyby żadnych powodów, aby go bezpodstawnie obciążać składając fałszywe zeznania. Przedstawiona przez świadka wersja zdarzeń jest logiczna i konsekwentna.

Prędkość, z jaką poruszał się obwiniony została zmierzona urządzeniem posiadającym aktualne świadectwo legalizacji, a zatem sprawnym technicznie.

Sąd nie znalazł również podstaw, aby kwestionować wartość dowodową czy autentyczność dowodów ujawnionych bez odczytywania i zaliczonych w poczet materiału dowodowego. Sąd obdarzył wiarą te dowody, gdyż zostały zgromadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi, a na rozprawie nie kwestionowano ich wiarygodności.

Czyn zabroniony stypizowany w art. 92a k.w. polega na niestosowaniu się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym podczas prowadzenia pojazdu. Czyn może być popełniony zarówno umyślnie jak i nieumyślnie. Nie jest tu konieczne spowodowanie jakiegokolwiek zagrożenia. Do jego popełnienia wystarczające jest przekroczenie dopuszczalnej w danym miejscu prędkości, choćby w niewielkim zakresie. Zgodnie z jednoznaczną dyspozycją art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. Nr 98, poz. 602) prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym (poza strefą zamieszkania) w godzinach 05:00 - 23:00 wynosi 50 km/h. Oznacza to, że kierujący pojazdem mechanicznym na obszarze zabudowanym między godziną 05:00 a godziną 23:00 poruszający się z prędkością znacznie ponad wartość 50 km/h ewidentnie popełnia wykroczenie stypizowane przez ustawodawcę w art. 92a k.w., albowiem (co logiczne i oczywiste) nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą. Zakres tego przekroczenia pozwala przyjąć, że doszło do niego w sposób świadomy, co implikuje umyślność działania obwinionego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92a k.w.

Przepis art. 92a k.w. za wykroczenie w nim stypizowane przewiduje karę grzywny w wysokości do 5.000 zł.

Zdaniem Sądu karą adekwatną w okolicznościach sprawy będzie kara grzywny w wysokości 300 zł. Wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 300 zł, w przekonaniu Sądu w pełni zrealizuje dyrektywy jej wymiaru określone w art. 33 k.w., będąc adekwatną zarówno do stopnia zawinienia jak i społecznej szkodliwości czynu którego obwiniony się dopuścił. Jako okoliczność wpływającą obciążająco na jej wymiar, Sąd uwzględnił w szczególności fakt, że obwiniony przekroczył dopuszczalną w danym miejscu prędkość w sposób znaczący – o 34 km/h. Wymierzona obwinionemu kara, jest niezbędna dla uświadomienia mu naganności jego postępowania, a tym samym dla osiągnięcia

wobec niego celów szczególnie-prewencyjnych, jednocześnie stanowić będzie przestrogę dla pozostałych uczestników ruchu. Kara by zrealizować swój cel musi być pewną formą dolegliwości.

Mając na uwadze sytuację rodzinną i materialną oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 k.p.w. zwolnił obwinionego z kosztów sądowych w sprawie wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w wyroku.